

## O D P I S

ábo

Wiadomość pewna ná opáczne nowin  
płonnych wdanie. Roku 1627. y

## Do Czytelnika.

Wiały sie temi czasŷ listy / a z nich powieści lataly  
o tym czego nigdy nie bylo / z szkoda / slawa takich lu  
dzi / ktorŷch każdy dobry powinien ochraniać. Wiec  
aby sie osukańie y omyśka odkryła / wiadomość ta wy  
śła / dla tych ktorzy prawde miłuiac na niey pewnie  
prześłana. Czego sobie Czytelniku maś życzyć.

# O D P I S

ábo

Wiádomość pewna ná opáczne  
vdánie nowin płonnych.

**P**rawdzie nie dáć wiáry / płonnyh teź nowinom  
porycze wierzyć / rowny iest wystepek : tám wo  
por / tu lekkomyślność : niemáta škoda z zámiesz  
cháney pewności / omyłki ulubioney / dobrze powie  
dział Liuius : Fidei damna , maiora sunt omni aestimati  
one. Tych czasow zásiegał nie ieden pewney wiádo  
mości z Wársawy zwłaszcza / o wieści / snadź po cás  
lym tym Krolestwie puszczoney takiey. Osoba iedná  
z przednich Senatorow / w Kościele ktorymśi Miá  
sta głównego w Polsce / przed wielá ludzi oznaymiłá  
o przyiáchaniu Krolewica J. M. Kazimierzá do Krá  
kówa ná Koronácy / nieznácznie iedná / w rydwá  
nie z máta dosyć gwárdya. Do powieści swoiey po  
wazney / onze Pan przydał y świádectwo / kogoś wiá  
ry godnego / ktory twierdził iż widział swemi oczymá  
Krolewica J. M. prosto do Jezuitow wiezdziácego.  
Nowiná tá pochob swoy wzięłá z Mándsfeleczyków /  
o ktorych támże wdawano / że ex condictamine Cesá  
rzá y Krolowey Jey M. oni mieli te Koronácy / moga  
gdyby ináczey być nie mogło / do skutku przywieść.

Przedko sie tá wieść z Králowá po odleglych rozniostá  
mieyscách / y iáko przeciwna / zwyczáyney w tym Páń-  
stwie słuśności / w ktorým libera Principis electio pá-  
nuie / nie iednego obeślá / drugiey oney dawnieyszey  
pámieć wznowiájac / o porozumieniu iákimśi Króla  
J. M. z Gustawem. Tym wzruszeni niektorzy Pá-  
nowie / chwalili przymierze w Instantciech mimo con-  
sensus Jego K. M. ná czas zawárte / zyczac y tá m dalsze-  
go y w Prusiech podobnego / áby obywatéle Oyczy-  
zny od postronnego nieprzyiáciela pókoiem vbespierze-  
ni / o domowey exorbitáncyey y bezpráwiu pomyslii.

Ná takie nowiny dáie sie wiadomość pewna tym  
ktorzy z lekomyślności przedko iey wwierzyli / lubo in-  
nym ktorzy wieści psonności widza / rádzi ia iednák  
miedzy ludzie sieia / pierwszym oney wynalazcom wier-  
nie pomagaiac / áby sie z tad zázwiela niecheć y niena-  
wisć w poddánych przeciw Pánu / Królowi Jego M.  
Te tedy powieść káždy zá opáczna musiał vznác / kto-  
ry Roku tego / 1627. ná chwalebne swieto Bozego  
Ciála y oktawę przybył do Wárszawy. Widziáł tych  
dni w Kościele / y ná Processyey przy Królu Jego M.  
y Królowey Jey M. obecnego Królewicá J. M. Ká-  
zimierzá z drugieimi Królewicámi Jch MM. Patrzył  
káždy ná ten piękny y nowy in publico widok z niemá-  
lá radoscia swoia / winsuiac Królowi J. M. y Kró-  
lowey Jey M. vciechy / ktora y poddánych wierne so-  
bie sprzyiáiacych w wesełic racyli / prosiac teź Boga / á-  
by tá pierwsza Królewicow Jch MM. w tryumfie ie-  
go tu

Go tu ná ziemi ochotá / bylá zadátkiem / przystých wy-  
sokich iemu chwalebnych / Rzeczypospol. wzytecznych  
posług. A tu wdanie ono o wyjezdzie Krolewica J.  
M. Kazimierzá do Kráková ná Koronácy / smiech  
w niewierzacych takim plotkom / wstydn in authoribus  
& promotoribus fabulæ sprawiło : bo iesli ná to tam  
Krolewic J. M. iáchal / niemiál iscie odiezdzić ázby  
sie namniemy o to byl pokusil / máiac iáko powiádano  
porozumienie z Mándsfeldyany. Abo iesli Krákov  
nowego Pána w rydwanie przyial / y w Koronie inż  
widzial / Wárszawá nie w rydwanie ále w kárecie wra-  
cáiacego sie miála przywitac / y tryumfem poddán-  
stwo oswiadczyć / chybaby inż Krolowie nowi Polscy  
miasto káret / ábo konney iázdy rydwany sobie przy  
Koronácyách vlubili.

A to niemiemy smiesna / ze nie do Zamku Kráko-  
wskiego / ále do Pánow Jezuitow w onym rydwanie  
Krolewic J. M. ná Koronácy wiáchal : zafraszowac  
to to nie pomály Ich MM. PP. Akadémikow Krá-  
kowskich ktorzy im skol zabramiata / pogotowiu Ná-  
iestatow Koronnych. Lecz iáko ludzie bieгли y eruditi-  
onis amantes, mogli wiedziec / iz w skolách Krolow  
nie Koronniá / chyba ludicre ad excitandam studij ala-  
cricatem pápierna korona / dla ktorey niemiál po co  
Krolewic J. M. w rydwanie do Jezuitow Krákow-  
skich jezdzic. Nie trzeba pobudka dziecinna do wyso-  
kich rzeczy przyhecac Krolewica J. M. ktory z przy-  
rodzenia wspanialepánskiego / z pilnego przy pobo-  
zności

zności wychowania / y lat samych / dosyć pochopny iest  
do wszytkiego co sie wielkim nazwać moze / iuz ono do  
brze rozumieiac / y za okazy vzywaiac / co rądzi mądry  
Seneká: Magno animo de rebus magnis iudicandum  
est.

Ami też do školney Koronácyey Mándsfeldyan trze  
bá bylo / dobrze vczynić raczył Krol J. III. pogardzai  
iac posługami ich / ná ktore sie oddawali nie do Kráko  
wá / ale do Prus / przez kilku z poyśrzedká siebie do  
Wársawy wysłanych. O czym kto wie / iákoż nie mo  
ze być táyno / co sie iáwnie w Wársawie działo / á ie  
dnáť przecznie własney wiadomości inſa o tym żołnie  
rzu głoſi / siebie samego zniewaza / co bliſko wſpo  
mniány powiedział Rzymianin : Miser qui se testem  
eontemnit.

Tákim był ſwiádkiem on ktory Krolewicá Jego  
III. w rydwanie przez Krákow iádacego widział : ácz  
moze być wymowiony zlemi oczymá / ná ktorych pe  
wnie ſwántowác musiał / widzac to czego nie bylo /  
iesli one miał zaráze / ktora wielki Doctor S. Grze  
gorz opisiue : Inuidi oculi deprimuntur, mens accendi  
tur, fit in cogitatione rabies, in dentibus stridor. Te  
przymioty nienawiſci / niecheći / y przewrotnego áni  
muſu / rospuſciły nie ieden wolno iezyk / ná obmowy  
dosyć vřázlwe / y nayliſſemu przykre : á coż Náieſta  
tom y vrodzeniom Krolewſkim : z ktorych iedne / oznáyo  
miem / muſa być nieznoſne vſom pobożnych / y bá  
cznych ludzi prze ſwoie grubowymyſlona brzydkoſć :  
do táť

o to rat wściekley iadowitości / mienawieć serce zapala /  
zeby ostrzy. Inne pokazuia coś subtelności Włostkley /  
iako wiec traca / malowane pastwile : ale y ta by na  
wietża / z fałszu prosto iako słodki napoy z trucizny za  
taze bierze. Jakkolwiek sie dzieie / gani to Bog w piśmie  
swoim: In cogitatione tua Regi ne detrahas: surowy za  
kaz / ktory mowe y pismo pominawşy : myśl serdeczna  
samemu Bogu odkryta od tykánia Krolowskley há  
muie dostoiności. Tamze stráşy stárga y sadem: quia  
& aues cæli, portabunt vocem tuam, & qui habet pen  
nas annunciabit sententiam. Jesli poddani o czesć  
Pánsta brác sie nie beda / ptacy ktorzy gebami swoimi  
máto sławie ludzkley škodza / wielce cudzemi / á námo  
wioşy / co oniz w nie wloza / wrzeszcza do Boga o sad /  
krucy piekielni / ci portabunt vocem tuam, á Bog cze  
sto iako qui habet pennas predki dáie wyrok.

Bárzo pozytecznie / opátrznosc Boza dla postráchu /  
chciała dokázac execucyey niedawnemi czasy / nád kilka  
ludzi iezyká rozpuszczoného. W Piotrkowie ná prze  
slym Trybunale iakis / iesli sie dobrze nie dobry pomni /  
Sleszynski Aryáнин wydal był księge bluznierzka prze  
ciw Bogu / nastapil tez ná sławe ludzi wczinowych : sta  
rány iest o to / áby one księge kát spalil / odsadzony má  
ietności y czci / z gardlem sie nákoniec tułaiac / przed  
wşedzie obecnym sędzia vmknać nie mogl : bo wiaz  
w bloćie iadać ná koniu / ktorego zsiadşy gdy chce ra  
towac / on mu przedniemi nogami leb ná Boga y ludzie  
smiały do mozgu przebil / á potym samego w bloćie po  
grzebl /

grzebił : tak księga od kątá / pisarz od bestyey zginął.  
Zás ná Trybunale dzisieyszym w Lublinie nieiaki Sa-  
muel Bolestrásky / o to je heretycka księga Ministrá  
iednego takiez bliźnierka z Fráncuskiego ná Polstie  
zniewaga Stann Duchownego przetłumaczył / y Kro-  
lownie zmarley Siostrze Krolá J. M. przypisał / pe-  
wnie nie ná ozdobe J. K. M. więzieniem iest šestá  
Miesiecy potarány / księge one Fráncuska / podobny  
pierwszemu piecuch spalil / Polstiey to nie potkáto dla  
slusznego wzgledu / iednak Sláhcie ktoryby iey uzy-  
wal / poczciwe / á plebeius máietnosć y gárdlo ma-  
trácić. Te takie peny tych czasow z przeyrzenia Bo-  
zego / zá instáncyá chwalebnie odważnych ludzi wzno-  
wione / beda hámulcem ná niepowściągliwe tezyki /  
ktore po Bogu nie moga sie štódliwiey targać / iáko ná  
wysokie Stany y Potentaty / taki iest pomázániec  
Bozy y bliscy krwia ábo ráczyey iedni z nim.

A ná ostátek co sie tydze oney / przestárość zgniey  
nowiny o porozumieniu z Gustawem. Dziwna rzecz /  
ze to porozumienie nie moze sie zrozumieć / ná coby zmie-  
rzáto : iesli ná to áby Gustaw przy Szwecey otrzy-  
mal y Polste : nie sie z tad nie záwiáze Krolowi J. M.  
ktory dla osoby swey / y dla potomstwa Krolestwa  
potrzebuie : á bliźsa kópsulá niz kábat / milšy Synowie /  
niz brát dáleki / y k temu conditio nierówny : Non de-  
bet simul Principem agere maior & minor frater vcy  
dobrze Arist. Jesli tej ná to áby Gustaw Szwecey  
Krolow



Krolowi J. M. vstapil / Polste osiadly : ná takich  
Cygánskich zamiánách / poniewaz y w koniách czesto  
bywa omylka : ktorey zabiegaiac Zygmunt August /  
Anno 1557. práwo stanowi aby Cygani v nas nie  
postawáli : baczni strzega sie ich bázyley w ludziách.  
Ociec dobry nie cygani synni / ácz sie zlych z niewoley  
wyrzeka : y Krol pobożny do poddánych / Oycem sie  
záwse odzywa / chyba by zá przyczyna ich odmianá byé  
musialá : Rex subditis imperat , vt parentes filijs , ma-  
wial Krol Agefilaus.

Aléc by dobrze ná frymárku nie schodziló / Gu-  
staw sie do niego nie zgodzi. Stára przypowieść / Kto  
sie ná mleku spárzy / ná wodę zimná dmucha. Wierzył  
Krol J. M. iáko Pan szczerý Oycu Gustawá / osuákal  
sie ná obietnicy przysiega potwierdzoney : nie wyda  
syn táty / y iuz go przeszedl / á zátym nie máš komu tá-  
kim wierzyć vpomina Plato : Infania mihi videtur , qui  
sibi firmam constantemque amicitiam , cum eo fore  
persuasum habebit , qui fraternam perdiderit.

Nád to wšytko onos porozumienie bezrozumne  
jest / ábo ráczey rozumu w tym pusto / Kto ie w K. J. M.  
wmawia. Przez ták wiele lat niht poslátkowác nieo-  
mogl potáiemnych Krolá J. M. rad ná náše zle z  
Gustawem. To tylko wiemy / ze Gustaw tych tyrán-  
skie we Szwecyey pokaral / ktorzy coš chcieli byli zá-  
mysláć ná strone J. K. M. Vnas záš czesto Krol J.  
M. pomocy zada ná Szwedá / áz tej nam nie miso o-  
miej sluchác y zámysláć. A což potym y Gustawá mor-

derstwie / y Krolá J. M. vprykrzeniu / iesli iest z Gustawem ná Polste porozumienie ? Wiere kiedyby kto záciazał potáiemnie ná Pánstwo do nas kogo z Węgier / ábo ze Fránczey / zwacháloby sie to latwie / y pewnie táki nierádzilby PP. Bráciey / áby koniecznie przeciw nim ná pobor zezwolili / ráczeyby odradzał.

A z tym iáko stać moze porozumienie / co Krol J. M. ták rok vczynić ráczył w Prusiech / pozwalájac do syć iniquis conditionibus ná tráktaty z Gustawem / áby nas ochronil / z vymá swego y Krolewicom Jch M. Práwa ? ácz y to ná nice wywracano. Awo zgoła musí ná sobie doznowáć Krol J. M. co o wšytkich Krolách Monárchá Alexander powiedzial : Regium est, cum bene feceris male audire.

Bá y z owym wdániem trudno pogodzić to porozumienie. Przed rokiem byl v Krolá J. M. Legat Hispánski Comes de Sur, o ktorým zá pewne twierdzono / ácz on sam przeciwna powiádal / ze to nigdy nie bylo / iáko by proszony od Krolá J. M. miał sie postáráć v Krolá Hispánskiego / o pomoc ná wzięcie Kluzy Dunskéy Zundu / á potym y samey Szwecey. Z Gustawem sie námáwiác / á przecie náń náwodzić / chytre to musí býć bárzo porozumienie / ktore ná szerego y Kátolického Pána / Krolá J. M. páść niemoze.

Wiec inż poniechawšy nie zrozumianego tego porozumienia / do pokoju lepiez z Szwedem / ktorego ies dni w Litwie winsnia / ácz cála Litwá od żołnierzow wygłodzona ná nie płáczé / á drudzzy y teras rádzi przy  
padaia

padania ná takiz : ále mieliby poglodać ná to co rzekł  
Lámachus : Non est in bello bis errare. Bład byl nie  
pomoc wedlug obietnice / zátym y powinności w nies  
sioney ná cała Polste Krolowi J. M. sposobnemi y nie  
poraz ná Seymach od Jego K. M. podanemi szzodo  
kami / ktore sie odrzucaly / á inne mniey skuteczne da  
wały / ábo tej zgoła zániechaly : á gdy sie ná ono Euri  
pidis nie pomniáło : Maximè Mars odit cunctantem,  
nieprzyiaciel czasu do szkodzenia vzywál. Bład drugi  
niemaly dał teras Prusy Gustawowi przez Pilawe /  
ktory w dobrym rzadzie / y spráwiedliwosci datkiem  
nieprzeietey / mialby sie nágradzác pæna talionis. Inne  
sie bledy pomniáia. Juzby czas popráwić ich : ále nie  
przez pokoj / ktory iniuste occupanti dárnie co trzyma /  
byle wiecey nie prágnál.

Dzisiaż zezwoli Gustaw ná pokoj / przy Szwe  
cyey / Instantciech y Prusiech : tu nam szkodá / tam  
Krolowi J. M. ktory saluo iure Krolewicow Jch  
M. hæreditario , y mimo naruszenie sumnieniam swo  
go / wstapic Krolestwa Szwedzkiego nie moze : iáko y  
Krolestwo Polskie / Instant y Prus / chybáby ignauia  
y staranie Pánskie síly y rece ná odpor nieprzyiacielo  
wi odiele. Lecz to ostatnia ná Krolestwo y Krole  
kiedy przychodzi temu podlegac / ktory dopiero Krole  
stwa y tytułu Krolewskiego zle szuka / iáko ieden Krol  
rzekł : Iniquum certamen esse oportet, in quo victorem pri  
uarum esse licet, victum Regem.

Takim pokojem error belli nápráwić sie nie mo  
ze: ani

je : ani onym iaki sie zstal nie dawno w Inflantciech.  
Sławny y wielki, Hetman Cæsar Iulius napisal : Hoc  
vnum est tempus de pace agendi, dum sibi vterque confidit,  
& pares ambo videntur. Nie vsal sobie Gustaw / kiedy  
przez Pontusã prosił o pokoy w Inflantciech / aby w  
Prusiech broił. Nie byl rowny / kiedy na náleganie  
J. M. Pána Woiewody Smoleńskiego / na ten czas  
Regimentarzã / dáć bitwy niechciał. Teraz do takiego  
pokoiu iuz skłonnych námawiać / iest do błedu bład  
przydawać. Zostanie pokoy / iesli nie zaraz pozadany /  
aby taki / ktory y owce zdrowa zachowa / y willã ná-  
syci: O podobny temu słusna sie pod ten czas starać / y  
takiemu Krol J. M. nie przeczy. O czym tez inaczey  
ludzie mowia / á niź iest rzecz. To pewna : skoro tak  
wiernie do pokoiu z Szwedem zachcemy pomoc / iako  
go Krol J. M. serdecznie sobie y nam zyczy / zázyiem  
go rychley / á zwiádomoscia J. K. M. ktoremu o  
woynie y o pokoiu wiedziec iako głowie nalezy.

A każdy co Krolowi J. M. Pánu swemu Miło-  
ściwemu iako powinien sprzyia / zyczy tez przy pokoiu  
y szczęśliwym á długim Pánowaniu / aby nie pewność  
tak lekkomyślnych / lubo co gorssa / vmyslnie škodli-  
wych wieści / pewnością prawdy záwstydzona /  
iednych od wdania ich / drugich od wie-  
rzenia powściągala.

ASOCSE

SR